

Wiadomości polityczne

Z dyplomacji

Posel Rzeszy, Niemieckiej w Warszawie, von Moltke wyjechał na urlop wypoczynkowy. W czasie jego urlopu sprawami poselstwa będzie kierował rada, dr. Schliep w charakterze chargé d'affaires.

Nowomianowany konsul francuski w Poznaniu, p. Dutard, dotychczasowy konsul w Warnie, przybył do Poznania i objął urząd.

Polska — Norwegia

Poselstwo Norwegii w Polsce podjęło rozmowy z Min. Przem. i Handlu i Skarbu dla uregulowania wzajemnych stosunków handlowych. Omówiona będzie sprawa ustanowienia kontyngentu na wózków i wywóz towarów z Polski, nieuregulowana od chwili wprowadzenia nowych cel.

Kompetencje podsekretarzy stanu

Ustalono zostały kompetencje podsekretarzy stanu w Min. Spr. Wewn. Wiceministrowi dla spraw administracyjnych podlegają sprawy polityczne i organizacyjne wiceministrowi zaś dla spraw samorządowych sprawy aprowizacyjne, budowlane i techniczne.

J. Prus

Dziesięcioro przykazań polityki społecznej

Duże zainteresowanie wywołuje polityka społeczna, zainicjowana przez socjalizm narodowy w Niemczech. Zwięzłego streszczenia jej praktycznych postulatów dokonał Walter Schumann, odgrywający na terenie polityki społecznej w Niemczech dużą rolę.

SPECJALNA POMOC DLA OKOLIC UBOGICH

Pierwsze przykazanie brzmi: tam gdzie nędza jest największa, tam pomoc dla szerokich warstw społecznych, powinna przyjść najszybciej i działać najsukcesyjniej. Wszystkie środki państwa, partii i organizacji społecznych winny być skoncentrowane, by zapewnić jak najszybsze i najbardziej skuteczne rezultaty koniecznych za rządzeń.

PODNIESIENIE POZIOMU ŻYCIA

Ogólne podniesienie poziomu życia może nastąpić dopiero po zatrudnieniu wszystkich bezrobotnych. Już dziś jednak należy dążyć do poprawy sytuacji materialnej tych Niemców, którzy pracu-

jąc nie mają zapewnionego minimum egzystencji. Przedewszystkiem zaś należy dążyć do całkowitego i uczciwego wykonania przez pracodawców wszystkich obowiązków, wynikających z umowy o pracę.

STOSUNKI MIESZKANIOWE

Skandaliczne stosunki mieszkaniowe, zagrożające zdrowiu i moralności narodu niemieckiego winny być jak najszybciej zmienione. Wymaga to planowej akcji ze strony państwa i zaangażowania w tę akcję znacznych funduszy publicznych. Współdziałanie w tej akcji jest obowiązkiem właścicieli nieruchomości. Kolonizacja, jako środek związania robotnika z ziemią i podniesienia poziomu zdrowotności publicznej wymaga jak najenergiczniejszego poparcia.

HIGIENA W PRZEDSIĘBIORSTWACH

Tysiące niebezpieczeństw zagrożają życiu robotników w przedsiębiorstwie. Nietylko droga przebieg ustalonej, ale przez wspólne zawodnictwo poszczególnych zakładów pracy winny być powyższe niebezpieczeństwa zmniejszone do minimum.

URLOPY

Urlopy służą do utrzymania zdolności do pracy narodu, do odnowienia energii pracującego człowieka. Dotychczas jeszcze nie znalazło należytego rozwiązania zagadnienia urlopów milionów robotników niemieckich. Nowe umowy o warunkach pracy winny za-

wierać odpowiednie przepisy o urlopach, odpowiadające wymaganiom zdrowotności publicznej.

ZWIĄZEK ROBOTNIKA Z PRZEDSIĘBIORSTWEM

Socjalizm narodowy musi zniszczyć żydowsko - spekulacyjny duch, jaki zapanował w stosunkach pracy. Kierownik przedsiębiorstwa i jego pracownicy winni stać się jedną zwartą gromadą pracującą dla dobra narodu niemieckiego. Dlatego muszą być zniesione krótkie terminy wypowiedzenia, które zwłaszcza jeśli chodzi o robotników dawno już zatrudnionych w przedsiębiorstwie, są zupełnie niedopuszczalne.

PRZYGOTOWANIE KOBIET DO PRACY DOMOWEJ

Nietylko ze względu na walkę z bezrobociem, ale również celem przygotowania do należytego spełnienia swych przyszłych obowiązków domowych winny być dziewczyny po ukończeniu szkoły oddawane na praktykę do dobrze prowadzonych gospodarstw domowych.

PRZYGOTOWANIE DO PRACY ZAWODOWEJ

Naród żyje z pracy wszystkich. Poziom życia społeczeństwa zależy od jakości tej pracy. Dlatego należyte przygotowanie zawodowe powinni otrzymać wszyscy, nie wyłączając robotników rolnych i służby domowej.

ROBOTNICZY ROLNI

Zapewnienie należytej opieki robotnikom rolnym jest jednym z

najpilniejszych zadań polityki społecznej.

PRACA DLA ZASŁUŻONYCH

Wreszcie ostatnim postulatem jest wcielenie do życia gospodarstwa tych, którzy przez szereg lat walczyli o odrodzenie narodu niemieckiego. Jest to nietylko obowiązek wobec zasłużonych, ale konieczność przepojenia gospodarstwa społecznego duchem narodowo - socjalistycznym.

Zakłady ks. Pszczyńskiego Pójdą pod nadzór sądowy?

KATOWICE, 17. 8. (tel. wł.). — W tych dniach odbyła się wspólna konferencja wszystkich robotniczych związków zawodowych, na której omawiano zajęcia stanowiska, wobec niewypłacenia przez księcia Pszczyńskiego zarobków robotniczych. Podczas konferen-

Przed plebiscytem w Saarze

Goudet, przewodniczący genewskiego Trybunału Sprawiedliwości, został upoważniony do objęcia stanowiska członka Trybunału Plebiscytowego w Zagłębiu Saary.

Komisja Rządząca wydała ostre zarządzenia przeciwko dziennikom, które atakowały Komisję za jej ostateczne zarządzenia, mające na celu zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa oraz zawierając napaści na Niemcy czy Francję.

Podróżuj samolotem

cji wniesiono sensacyjny projekt, aby zwrócić się z prośbą do władz o oddanie zakładów księcia von Plessa pod nadzór sądowy. Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach ma być wniesiony w tej sprawie do władz odpowiedni memoriał.

Ogromny transport złota z Londynu do Nowego Jorku

LONDYN, 17. 8. Dziś wieczorem odesłano z Southampton do Nowego Jorku wielki ładunek złota na pokładzie statku „Washington”. Ładunek ten składa się z 12 tys. sztab złota wagi 400 tonn wartości 1250 tys. ft.

szt. Po raz pierwszy w historii handlu morskiego tak wielki ładunek złota przetransportowano na pokładzie jednego statku. Celem przewiezienia tego ładunku z Londynu do Southampton uruchomiono specjalny pociąg.

Admirał Byrd — wyczerpany Praca, aż do ostatka sił

NOWY JORK, 16. 8. — Według ostatnich wiadomości nadeszłych z obozowiska antarktycznego t. zw. „Małej Ameryki” admirał Byrd, odnaleziony przez ekspedycję ratowniczą jest bardzo osłabiony. Dziś wyszedł po raz pierwszy na lód. Pierwsze kroki pełne wahania świadczyły o jego wielkim fizycznym wyczerpaniu.

Z opowiadania Byrda wynika, iż w schronisku swem cierpiał bardzo od zimna, gdyż już od czerwca przestał się posługiwać piecykiem naftowym, który wy-

dzielał trujący gaz. Mimo niezwykle ciężkich warunków atmosferycznych oraz wielkiego osłabienia, Byrd do ostatniej chwili przeprowadzał obserwacje meteorologiczne.

Kierownik ekspedycji, która odnalazła Byrda, dr. Poulter nie zdecydował jeszcze, kiedy będzie mógł go odwieźć do obozowiska „Małej Ameryki” ze względu na osłabienie i na niebezpieczeństwo podróży samochodem gąsienicowym, którym posługiwała się ekspedycja.

Ciężka operacja Goeringa 2 godziny pod narkozą

BERLIN, 16. 8. Według prywatnych informacji, obrażenia, którym uległ premier Goering w czasie katastrofy samochodowej, są dość poważne. Natychmiast po przewiezieniu do szpitala i dokonaniu zdjęć rentgenologicznych, podjęto konieczną operację. Go-

ering trzymany był pod narkozą dwie godziny.

Lekarze stwierdzili, że rany, choć ciężkie, nie przedstawiają żadnego niebezpieczeństwa. Operację komplikował fakt, że premier doznał obrażeń w tem samym miejscu na plecach, w które w czasie wojny został ranny.

Anglia wzmacnia swoje pozycje Granica nad Renem. — Zabezpieczenie linii morskich.

LONDYN, 17. 8. W tutejszych kołach politycznych zdrażają wielkie zainteresowanie w związku z podaniem przez wczorajsze dzienniki wiadomościami o zamierzonym spotkaniu prezydenta Lebruna z zastę-

pcą premiera angielskiego, Baldwina. Baldwin odbywa obecnie wyprawę samochodową po Francji. Jako miejsce spotkania wymieniano jest Mery le Haut w Lotaryngii, gdzie prezydent Lebrun spędza obecnie urlop. Prasa socjalistyczna nadmienia w związku z tem, iż spotkaniu obu mężów stanu w pasie francuskich fortyfikacji nadgranicznych przypisać należy wielkie znaczenie polityczne. Rozmowa Baldwina z Lebrunem stanowiłaby pewnością dalszy etap na drodze realizacji francusko-angielskiego sojuszu wojskowego.

LONDYN, 17. 8. Sekretarz Komitetu Obrony Imperium Angielskiego, sir Maurice Hankey, który obecnie przeprowadza badania nad skoordynowaniem obrony Imperium, znajduje się w drodze do południowej Afryki, celem omówienia z rządem południowo-afrykańskim zagadnienia stworzenia nowej angielskiej bazy morskiej w południowej Afryce. Reza ta ma być utworzona w zatoce Saldania na północ od Cape Town i służyć ma na wypadek wojny do zabezpieczenia linii zamorskich do Indji, Australji i południowej Ameryki, o ile komunikacja przez kanał Suezki będzie przetrwana.

Czytajcie Nowiny Codzienne

Wniosek polski w Genewie o ustawodawstwie mniejszościom

Na tegorocznym Zgromadzeniu Ligi Narodów, które rozpocznie się dnia 10 września, podjęta będzie dyskusja nad wnioskiem rządu polskiego, domagającym się zawarcia konwencji generalnej, w myśl której wszystkie państwa europejskie byłyby zobowiązane do stosowania u siebie ustawodawstwa ochronnego wobec mniejszości narodowych na wzór niektórych krajów środkowej Europy.

Wniosek polski znajduje się w komisji 6-ej Ligi. Zapowiedź dyskusji

nad wnioskiem Polski wywołała znaczne zainteresowanie w kołach międzynarodowych, wśród których projekty polski znajduje wielu zdecydowanych zwolenników.

Jak informują, przygotowały powołane czynnik polskie wyczerpujące materiały, ilustrujące całokształt zagadnienia mniejszościowego z punktu widzenia prawnego i faktycznego. Materiał ten będzie należyście wyzyskany przez delegatów polskich w czasie dyskusji.

Podatek obrotowy od lekarzy

Władze skarbowe wydały okólnik w sprawie podatku obrotowego od lekarzy z 1934 r. Okólnik ten głosi, że z dniem 1 marca r. b. nastąpiła zmiana stosunku między lekarzami a Ubezpieczalnią Społeczną w tym kierunku, że od powyższego terminu lekarze podejmują się leczenia chorych, nie jako lekarze samodzielni, lecz jako pozostający w stosunku służbowym do Ubezpieczalni i honoraria lekarskie, otrzymywane od Ubezpieczalni, mają charakter uposażeń służbowych.

Zaliczki zatem na podatek przemysłowy od obrotu na r. 1934, obliczone na podstawie obrotów, osiągniętych w roku poprzednim, za-

równo z praktyki prywatnej, jak i praktyki kasowej, nie będą odpowiadały obrotom, osiągniętym przez lekarzy w 1934 r. Polceja się przeto obniżyć z urzędu wymierzone zaliczki w ten sposób, że za styczeń i luty r. b. należy obliczyć je w poprzedniej wysokości 1/15 części podatku, wymierzonego za ub. rok kalendarzowy, a od 1 marca r. b. obliczać je tylko na podstawie obrotu z praktyki pozakasowej, osiągniętej w ub. roku i to za marzec w wysokości 1/15 części podatku, wymierzonego z praktyki prywatnej, a za pozostałe trzy kwartały, dla każdego z nich w wysokości 1/5 części tego podatku.

Handel Niemiec z Guatemalą Stworzenie specjalnego związku handlowego

Eksporterzy kawy oraz finny importujący towary niemieckie w Guatemali czynią obecnie przygotowania do stworzenia związku celnego dla rozwijania handlu z Niemcami na drodze kompensacyjnej. Związek ten

starać się będzie o wzmożenie spozycia w Guatemali towarów niemieckich, które w kraju nie są wytwarzane: zamian za zwiększony przyrów z Niemiec będzie mogła Guatemala eksportować do Niemiec znaczniejsze ilości kawy.

Masowe fałszerstwa w handlu sowieckim Setki procesów o nadużycia

MOSKWA, 16. 8. Nadużycia w handlu sowieckim przybrały charakter nagminny. W Leningradzie odbyło się w ciągu lipca 16 „procesów pokazowych” o oszukiwanie klientów. 46 osób skazano na różne terminy więzienia, 107 nowych spraw odbędzie się niebawem. Na Ukrainie odbyły się 134 procesy. W 205 sprawach toczy się śledztwo. W Odesie skazano na 10 lat więzienia 2 dyrektorów państwowego składu mebli, którzy nie przestrzegając cen, zarobili 15 tys. rubli. W Charkowie odbędzie się niebawem 60 procesów, m. in. proces 10 pracowników wydziału zaopatrzenia tamtejszej wielkiej fabryki traktorów. W Kazaniu w 54 sklepach wykryto 500 fałszywych odważników i 70 zapakowanych wag. W m. Kurgan (Sybe-

ria Zachodnia) skazano na 10 lat więzienia personel kooperatywy robotniczej za spekulację żywnością, zgromadzoną w rezultacie oszukiwania klientów na wadze. W Saratowie na 95 sklepów w 80 wypadkach stwierdzono fałszywe wagi i odważniki.

W fabryce włókienniczej w Głuchowie (gubernia Czernihowska) wydział zaopatrzenia okraść robotników na 45 tys. rubli w ciągu pół roku, samowolnie podwyższając ceny. W Turkiestanie i zagłębiu Donieckim również wykryto wielkie nadużycia. W Moskwie skazano na więzienie kilkanaście osób.

Nadużycia wykryto nawet w wydziale zaopatrywania wzorowej fabryki samochodowej im. Stalina.

„Błękitne koszule” manifestują na pogrzebie ofiary wypadków w Corku

Z Dublina donoszą, że 15-go b. m. odbył się w Corku uroczysty pogrzeb ofiary tragicznego zjazdu pociągów. Pogrzeb ten przemienił się w manifestację o charakterze politycznym.

Za trumną tragicznie zmarłego szedł były szef rządu irlandzkiego, Cosgrave, i przywódca „błękitnych

koszul”, gen. O'Duffy. Nad grobem wygłoszono szereg przemówień. Pierwszy przemawiał faszystowski gen. O'Duffy, który podkreślił, że winę za wypadki w Corku ponosi nie policja, lecz rząd de Valery, który wszczął wojnę gospodarczą z Anglią i tem samem przyczynił się do zrujnowania rolnictwa irlandzkiego.

młodzieży, która ledwie jedną, dwie klasy przechodzi w szkole sąsiedniej wsi — gminy, Zub-Suche).

Dom, w którym miałem zamieszkać, składał się z izby i kuchni. Zachęcająco nie wyglądało moje lokum.

Łóżko w tej chwili mające wyglądać raczej barłogu, brudną wercę przykrytą — poduszką, a raczej słomianą zagłówek — stół i ławka — to były wszystkie meble; gołe ściany — z obrazkiem jakiegoś świętego i upstrzone muhami nadbite lusterko, cała ozdoba. Czworko brudnych dzieciaków — najmniejsze z koszulini na węzeł związanej z tyłu — ciękawie przyglądało się przybyłowi. Gospodyni — poinformowana przez męża o celu mego przybycia, krzotała się nad uporządkowaniem izby — dla pierwszego letnika w tej wsi, bo jak się okazało — tylko wycieczkowcy czasem tu zawitały.

Tymczasem wypytawałem gospodarza o warunki mego bytowania tu.

Mogły one odstraszyć żadnego wygoda letnika, ale nie mnie, dla którego najważniejszym warun-

kiem było utrzymanie się za 50 zł. miesięcznie.

Na miejscu niema żadnego sklepu spożywczego, nawet karczmy, tego obowiązkowego atrybutu wsi niema. Całe zapotrzebowanie uskutecznia się w odległym Zakopanem, Nowym Targu, lub też w sąsiednim Zub - Suchem.

Różnica w zakupowaniu artykułów w porównaniu sprzed kilku lat ogromna. Kiedy dawniej kupowano luksusowe buty, jedwabne pończochy, wyroby cukiernicze i napitki — obecnie omal, że nie z tego się nie kupuje. Zużycie nafty spadło do minimum. Jak przedtem na dom zużywano miesięcznie przeciętnie 4—5 litrów, obecnie ledwie 1 litr, świecę tylko w wypadkach bezwzględnej potrzeby, n. p. zimą przy udoju krów. W zużyciu soli niema specjalnych wahań — chyba to tylko, że używa się soli nieczyszczonej dla bydła, przemysłem gospodyń oczyszczanej do użytku kuchennego.

Na całą wieś jest tylko jedna maszyna do sżycia i to — jak ze śmiechem oświadczyła gospodyni — trochę zepsuta.

Najbardziej może uzewnętrz-

nia się ubogość wsi w ubiorach. Barwny folklorystyczny strój góralski zamienił się w tandetne, ale za to tanie miejskie ubrania. Spadkobiercy jankosikowej sławy chyba tylko... „portkami” przypominają strojne i śmigłych, jak białe orły, rycerzy ciupagi.

Kompletne stroje góralskie należą do wyjątków. Zapytany w tej sprawie gospodarz pokazał mi pieciolowicie i starannie przechowywany swój ubiór, który wkłada tylko na wielkie święto lub uroczystość.

Po kolacji, składającej się z kwaśnego mleka i „gruli” okraszonych żelczalą nieco słoniną, usiadłem na ganku — i patrzyłem jak słońce zachodziło za stok Gubałówki — przeświecając przez koronki świerkowych drzew, i jak fioletem, karminem i złotem malowało szczyty gór. Trwałem w zachwycie, póki noc nie utuliła wsi. Tylko w oknach domu gazdy-bogacza błysnęło światło, w innych ciemne plamy okien mówiły o kryzysowym czasie dla wsi. Spokój i cisza zapadła wraz z zmrokiem — byłem zadowolony z pierwszego dnia w podhalańskiej wsi.

Z wędrówek po Podhalu Wieś polska w r. 1934 Za 50 zł. miesięcznie

I. Bezsukcesne były moje dwudniowe poszukiwania jakiegoś lokum w letniej stolicy Polski Zakopanem, złudną okazała się nadzieja przetrzymania tu miesiąca, ze stu złotych w kieszeni.

Zrezygnowawszy więc z Zakopanego — postanowiłem ułożyć się w którejś z pobliskich letniskowych wsi. Za poradą znajomego udałem się w kierunku Poronina. Szczęśliwy traf pozwolił mi nadszpiegowanie pozbyć się ambarysu.

W drodze spotkałem górala i od niego dowiedziałem się, że w jego wsi — można dostać izbę za 10—15 zł. — No a utrzymanie ile będzie kosztować?

— Ano, życie panocku — wezmę was za 40 zł.

Już same te ceny były dla mnie rewelacją; zaintrygowany, zmieniłem pierwotny zamiar szukania mieszkania w Poroninie i pomaszlowałem razem z góralcem

do jego wsi. Po dwugodzinny marszu zbliżyliśmy się do celu. Wieś Butryk — 82 numerów (500 mieszkańców), a więc przeciętnie 6 osób na dom), ciągnęła się na przestrzeni około 2 kilometrów. Wśród typowych góralskich chat zdaleka widoczny spowodu wielkości i dachu, krytego blachą, wyróżniał się dom — jak się dowiedziałem miejscowego bogacza — gazdy, właściciela schroniska przy Pięciu Stawach. Bogacz ten, wykupując wszystkie lepsze położone grunty wsi, jest dziś posiadaczem 40 proc. ogólnej ilości gruntów.

Jest i drugi — mówi góral — bogacz, właściciel stada owiec i bydła. Ten dorabia się majątku wykupywaniem bydła u miejscowych gospodarzy i mógł nawet syna wykształcić na doktora. (Jedyny wypadek wysłania na wyższe studia dziecka przez górala — obecnie niema więcej uczącej się